



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODE DNIA 17. SIERPNIA ROKU 1768.

Z WŁOCH

z Kommandentem Margrabią *de*

Z Genui d. 5. Lipca. Ostatnie *Chauvelin* przybędą. Przy woj-
z Korfyki listy donoszą iż Fran- sku Francuskim jest, 10 Kommil-
cu i dnia 24 przelzłego miesią- faszów wojskowych, 12 Jndzy-
ca, herby Królestwa swojego na nieró v, 12 Lekarzów, 12 Regi-
tych miejscach postawili w for- mentowych i 100 niższych Fel-
teczy Bałtyi, na których przed- czerów.

tym Genuńskie były postawio-

Z Wenecyi d. 6. Lipca.

Gdy
ne, z tey okazji śpiewane było Senat tutejszy odebrał wiado-
Te DEUM Laudamus, przy rzę- mość, iż Dwór Petersburški
sistym z arimat dawan u ognia. zamyśla Agenta tu posłać dla do-
Dotad 16 tylko batallionów jest pilnowania intereffów handlo-
na pomienioney wyspie, a dwa wnych; przedsięwziął też z stro-
Royal i Soubise nazwane razem ny swoiey Rezydenta do Peters-

burga wyprawić, dla utrzymania porządnej z tymże Dworem korespondencyi.

Z Sarzana d. 9. Lipca. Głoszą tu za rzecz pewną, iż General Paoli ma wiele nader armat wielkich i amunicy; iako też, iż na 200,000 F. S. z Anglii miał w gotowych pieniądzech odebrać. Ten Wódz niespracowany jest, i nic cale nie opuszcza coby mu dopomagać mogło do dania mocnego odporu. Korsykańdów ochotny umysł na wielkiej mu do tego jest pomocy, gdyż iednomyślnie postanowili by niewiem jakim nakładem utrzymać się przy wolności. W Kraiu Alata jest poczet mały ich woyska dla dopilnowania Francuskich obrotów, rozmaite takoweż poczty pasimem ciągną się przy Brando, Furiani, Barbaggio, Patrimonio, Fariuola, dla zachowania Prowincyi Capo-Corso i zachowania komunikacyi z Prowincyą Nebbie. Armatorowie Korsykańscy wiele bogato naładowanych okrętów Genuęńczykom zabierają.

Z FRANCYI

Z Paryża d. 12. Lipca.

Nie wątpią tu, iż otrzymana od kilku lat wiadomość Kraiu Korsykańskiego, na wielkiej nam

pomocy będzie do ugrutowania się w nim. Z przyłączenia do Królestwa naszego tej wyspy dwa, pominąwszy inne, odniesiemy pożytki. Pierwszy jest, iż handel nasz we Włoszech i Wschodnich stronach wsparty będzie; drugi, iż unikniemy szkody, któraby nas nie zawodnie potkała, gdyby Anglicy tę sobie wyspę przywłaszczyli. Wiadomo jest, iż od 3. lat na Genuęńczyków żądanie, posłane było woysko do Korsyki, aby tym sposobem zaległe summy posilkowe im należące były uspokojone, a Miasta na wyspie Korcyce i szcze do Genuęńczyków należące utrzymane. Teraz wyżywienie tegoż woyska musiałoby cale Genuęńczyków nakładem być opatrzone, na co gdy zdobyć się nie mogli, tę drogę dokazania zamysłów swoich przedsięwzięli. Wyjazd Pana de Chauvelin do Korsyki, odłożony jest do końca tego miesiąca.

Z ANGLIJI

Z Londynu d. 12. Lipca.

W niebytności Habi de Chatelet Posła Francuskiego, powierzone są interesa Dworu Francuskiego Panu Batailhe de Francis, który pierwszą iaż miał audyenc-

cyą i kredencyalne listy swoje podobne do tych, które Fran-
oddał. Jest odgłos, iż pomienio-
ny Hrabia więcey tu nie powró-
ci, ale na miejsce jego przyśla-
ny będzie Margrabia *de Buffy*. Po-
głoska o blisko nastąpić mający
wojnie, coraz bardziej rozsze-
rza się. Pewny Pan założył się
o 1,000 Gwinei przeciw to, iż
przed dniem trzecim Sierpnia
wojna ogłoszona będzie Fran-
cyi i Rzepltey Genuenckiey. Li-
sty z *Plymouth* donoszą, iż tam 9
wojennych okrętów w gotowo-
ści do żeglugi stoi, iż wiele ba-
tów i statków przewozowych
tamże zgromadzono, iż kilka do
bombardowania służących stat-
ków tamże z *Chatham* i *Depford*
przybyć ma. Przydają, iż Ad-
mirał *Keppel* Kommandę nad tą
Flotą obeymie, która niezawo-
dnie na frzódziemne morze po-
ślana będzie. Od frzódziemne-
go morza częste tu odbieramy
listy, dnia wczorayszego umy-
ślny od Kommandanta Eskadry
Pana *Spry* z *Genui* przyślany
przybył, listy od niego przywie-
zione powodem były do trzyma-
nia rady stanu. Przydać do te-
go potrzeba, iż do *Portsmouth* i
Plymouth wyszły rozkazy, aby
woyłka morskie pomnożone by-
ły, aby baty płaskie budowano,

podobne do tych, które Fran-
cya podczas wojny ostatniey
wystawia. Takowe obroty nie
zwykły być dowodem długo-
trwać mającego pokoju. Han-
del i rękodziela w Kraiu naszym
znacznie podupadły. Przyczy-
ny tego są rozmaite. Wyślanie
towarów naszych do Hiszpanii
całe prawie upadło. Dom Bur-
boński znając, iż Anglia nie mo-
że inaczej być osłabiona, tylko
przez określenie iey handlu,
spiknęli się na osłabienie onego.
Handel w Portugallyi fraszką
jest w porównaniu tego, który
tamże przedtym prowadzono.
Olady nasze Amerykańskie co-
raz więkkszy a więkkszy temuż
handlowi uszczerbek przynoszą,
przez wyprowadzenie rozma-
itych do Kraiu swego rękodziel.
Owszem wiele nader robotni-
ków z tąd się do Ameryki, Kra-
iu iak oni nazywają wolności
wynosi; gdzie żadnych prawie
podatków nie płacą. Już same
nam pokazuje doświadczenie, iż
nie wiele pożytku przynoszą
Krainy obszerne, ale raczej do-
brze osadzone. Puste Amery-
kańskie Prowincye wycięzają
Anglią, i pozbawiają ją obywa-
telów. Londyn w prawdzie co-
raz bardziej rozprzesztrzenia się,

ponieważ tu wiele Cudziem-
ców przybywa, ale część pół-
nocna i zachodnia Królestwa,
od czasu zawarcia ostatniego po-
koju bardzo spustoszała. Wina
z Francyi tak wiele tu sprowa-
dzają, iż w przeciągu tylko
dwóch tych lat ostatnich, nara-
chowano na 2 miliony butelek
tego napoju tu sprowadzonych.
Winiarze nie tylko wielki z tą
ufszcerbek odnośzą, ale też han-
del szklanych towarów cale u-
pada. Przeszłych czasów pil-
nie tego doglądano, aby luty
nasze szkody z wprowadzenia
zagranicznych butelek nie od-
nosiły, i dla tego Wina nie ina-
czey, iak beczkami lub okfesta-
mi nie mogły być w prowa-
dzone.

Z Londynu d. 15. Lipca.

Traktat zawarty między Fran-
cyą i Genuą względem wyspy
Korfyki, tak iak był ogłoszony
w rozmaitych gazetach, za ba-
ieczny tu poczytają. Rzecz do
prawdy podobniejsza zdaie się,
iż Genua zupełnie Francyi ustę-
puie prawa swe ro nad Korfyką,
na co zaiste Dwór nasz pozwo-
lić nie może. Dla tey tedy
przyczyny Dwór nasz podał
projekt, podług którego byłby
upewniony, iż Francya o przy-

włażczeniu sobie Korfyki nie
myśli. Projektu tego, Dworo-
wi Francuickiemu podanego, ta
jest treść; aby wyspa *Capraia*
woyskiem Angielkim oladzo a
była, i port jeden na wyspie
Korfyce Angielkom pozwolony.
Dwór nasz Genuńczykom po-
groził bombardowaniem ich Mia-
sta, jeśli się naszym zamyślom
sprzeciwiać nie przestaną. Z
drugiey strony mamy tu pewną
wiadomość o przygotowaniu się
Korfykanów do wojny, i groź-
bach Francuzów, którzy o-
świadczyli, iż okręty wzystkie
zabierać będą, na którychby am-
municya dla Korfykanów zna-
lazła się, zatyż Dwór nasz ro-
skazał Admiralsowi *Spry*, nien-
stannie około b zegów Korfyki
krażyć, i takowym Francuzów
zamyślom sprzeciwić się. Elka-
dra tego Admirala wkrótce kil-
ką okrętami zmocniona będzie.
Gdyby Francuzi wazyli się, o-
kręt iaki nasz zatrzymać, tedy-
by nieomylnie między obiema
Narodami do wojny przyszło,
a Korfykanie otworzyście od
nas byłby wsparci. Na rzece
Tamizie stoją niektóre okręty
ammunicyą naładowane, które
wkrótce do Korfyki mają być
posłane.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICE

WE SRZODE DZIA 17. SIERPNIA ROKU 1768.

Ze Zwańca d. 10. Sierpnia. Dnia 3 tego miesiąca na Kadeneyą przyzwoitą Sądów Pogranicznych z limity na terminie przypadającą Sędziowie Pogranicznych Sądów do Zwańca ziechawszy, i Akt na dniu wyżej wyrażonym reasumowawszy dla pragnących sprawiedliwości oneż koutynują.

Z WARSZAWY DNIA 17. SIERPNIA.

Xiążę Jmć Antoni Sułkowski *Intimus*, i Aktualny Konfylliarz Stanów Cesarstwa Jchmciów Rzymskich i Podkomorzy, wyiechawszy 16 Lipca z Petersburga przybył tu do Warszawy, i miał honor powitania Króla Jmci P. N. M.

Jeymć Pani Ogińska Kasztelanowa Wileńska w przeszłą Sobotę z Litwy tu powróciła.

Kawalerowie polor w naukach *in Collegio Nobilium Soc. JESU* biorący, prywatnie po kilkakroć uczyniwszy w przeciągu roku ściśle postępku swego doświadczenie, pod koniec szkolnego czasu iawnny w przytomności wiele Państwa dowód umiejętności dali. Każda nauka według podziałów swoich, iako to Filozofia pierwizo i drugo letnia, czynąc prawdy przez instrumenta na oko pokazanie, Prawo przyrodzone i powszechne publiczne, Geografia Naturalna, Astronomiczna i polityczna, Historia Święta, i naturalna o zwierzętach, Retoryka, Gramatyka &c. dni osobne miały, których z dość uczynieniem na pytania, a zupodobaniem pytających się znakomitych Gości ćwiczenia odprawily się. Na koniec podobalo się Najjaśnieyszemu Panu za najmilszą rozrywkę mającemu w interesów publicznych nacisku Młodzi Narodowej i umyśly do nauk zachęcać, i postępku w

nich z udzieleniem chwaly doświadczać, aby w przytomności Królewskiej ze wszystkich Nauk ogólnie było doświadczenie. Dnia tedy 12 Sierpnia w zgromadzeniu Jchmeiów Senatorów, Ministrów, Dam i Kawalerów godnością zaszczyconych raczył J. K. Mć udać się do Szkół publicznych XX. Jezuitów, gdzie naprzód oglądał z miley chęci wyrażeniem *Museum Physicum i Astronomicum* od Jmci X. Łuskiń Spowiednika ś. p. Najjasniejszego Króla Jmci Stanisława Xiążęcia Lotaryńskiego pokazywane, przez niegoż Samego założone i na wybor instrumentami licznie, dostatecznie i z ozdobą opatrzone, potym Król Jmć gdy do Sali niższej zstąpił, witany był od Xiążęcia Jmci *Macieja Radziwiłła* Filozofii słuchającego w następujące słowa:

NAJJASNIEJSZY MIŁOŚCIWY KRÓLU PANIE NASZ MIŁOŚCIWY
Nigdy wyzwolone nauki, potrzebą, godnością i zaletą swoją tak wielkiej w Nas ochoty, wznieść do siebie nie mogły, iaką Majestatu Twoiego obecność zawsze w Nas sprawowała, i teraz sprawuje. Wielkie one wprawdzie zawierają w sobie powaby, wielkie obietnicę pożytku, mocniejszym atoli nierównie i miłszym dla uczących się jest zachęceniem kiedy mamy świadkiem i Sędzią pilności naszej tego Monarchę, który na Tron od cnoty i mądrości wyniesiony, mądrością i cnotą Lud siedy kierujący, samym mądrym i cnotliwym ludziorz przystępny, każde Nam pilnie spodziewać się, że podjęte w nabycowaniu pożytecznych Krajowi nauk prace, łaskawe zawsze u Tronu znajdą względy. Tej ufności pełni to żyliśmy chętnie czas wieku naszego najzłotniejszy na przysposobienie się do usług Ojczyzny i W. K. Mci, wiedząc dobrze, że nauka jest jedynym ze środków, które Nas Narodowi użytecznymi, a Wielkiemu Królowi miłymi uczynić może. Nie tajno Nam jest Miłosciwy Panie, że wszystkie dzieła Twoje, wszystkie mądre rozporządzenia i przedsięwzięcia mają za cel jedyny dobro Narodu. Poznajesz W. K. Mć najistotniejsze jego potrzeby, przenikasz głębokim swym rozśądkiem prawdziwe jego pożytki, pragniesz go widzieć na tym szczęściu, sławy i poloru stopniu, na jakim go niegdyś za Najjasniejszych Poprzedników Twoich widziała Europa z podziwieniem, kiedy się w nim ludzie uczeni, dobro powszechne kochający, Monarchom wierni, Sasładom straszni znajdowali. Te są jedyne pobutki, dla których zachęcaasz W. K. Mć Młodzi Szlachecką i iako sam czyniąc zadość obowiązkom

Fronu wskrzeszasz w Osobie swojej swych to nieśmiertelney pamięci
godnych Zygmuntów, Stefanów, Władysławów, tak pragniesz pod Pa-
nowaniem Twoim mieć Nas nieodrodných od Przodków Naszych podda-
nych. Przychodzą już do skutku mądre i chwalebne przedsięwzięcia
Twoie, Najjaśniejszy Panie: biorą wzrost ile być może pod berła two-
go zaszczytem, przykładem mądrego Monarchy szczodrobliwością hoy-
nego Pana, zachęceniem najłaskawszego Ojczyzny Ojca rozkrzewione
znacznie w tym Królestwie nauki. Już w nim Mechaniczne wynalazki
czynią folgę pracom ludzkim w szukaniu kosztownych przyrodzenia
upominków: Złobi Architektura piękniemi gmachami główniejsze Miasta,
Szykuie porządniey niżeliśmy kiedy widzieli Rycerstwo nasze Zofar-
ska sztuka. Wymierza należycie Prowincye, Ziemie i Powiaty dowci-
pnym piorem Geografa. Sprowadza z najsławniejszych Akademii
wyborne Matematyka instrumenta: Napędza Kray prawdziwemi bo-
gactwami w szyskim pożądana świeżo otworzona Mennica. Dzinwią się
liczbie, ogromności, piękności dział i różnego oręża zaniedbane dotąd
zbrojowanie. Wykłada swe myśli, wzięczniey, obficiey, i kształtniey
rodowitym ięzykiem Krasomostwo. Uczy poznawać najsłyszane natu-
ry tajemnice niebawiąc się około mniey prtrzebnych ciemnego dowcipu
wybiegów Filozofia. Stawi przed oczy obowiązki ku Bogu, Monar-
chom, Ojczyźnie, i samemu sobie, natury, narodów i cywilne prawo:
Ma Historya swoich Tłomaczów i Pisarzy, mają inne umiejętności
znaczny postępek. Ale jeśli potrzeba Narodowi do uszczęśliwienia
swego uczonych Meźdów; niemnieysza jest tychże potrzeba dla ciebie
Najjaśniejszy Panie, ktorzyby panowanie Twoie i wysokie cnoty iako
nayszczynieyszą Polskiego Królestwa Epochę, w wieczności czasów nie-
śmiertelnemi zapisali piory. Jakoż mię to za rzecz pewną Najja-
śnieyszy Królu, że ta łaskawość twoia osobliwsza równa Aureliuszom i
Antoninom, ta w zachęceniu Szlacheckiey Młodzi do nauk gorliwość rō-
wna Augustom nigdy z pamięci prawdziwych Polaków niewypadnie.
A iako Polski Narod przez W. K. Mę wszelkimi pożytecznemi nauka-
mi zostaje ozdobiony, tak Królewska Osoba Twoja przez tenże Narod
w potomnych wiekach zostanie nieśmiertelną.

Po mowie skończoney J. K. Mę już sam zarzuty z nauk ro-
zmaitych czynił, już innym czynić rozkazał, każdego po imie-
niu odpowiadającego chcący wiedzieć Kawalera, a nakoniec po

2 godzin upłynieniu, okazał wzrastającej na Rzeczypospolitej nadzieję Młodzi i w słowach pochwałę zawierających i w przypuszczeniu do pocałowania ręki wszystkich Kawalerów wielkie upodobanie. Dnia 13 tego Miesiąca zakończone były wszystkie ćwiczenia, ogłoszeniem Imion tych, którzy w przeciągu całorocznym w usilności i postępku przodkowanie otrzymali, a w nadgodę prac poniesionych stosującemi się do nauk i stopnia uczących się upominkami zostali obdarzeni.

Dnia 2 tego Miesiąca Hrabia Apraxyn General Major Komendant Wojska Rosyjskiego pod Krakowem, wziął przez atak Przedmieście zwane Kazimierz, przy którym kilka Osób dostało się w niewolę, i ośm sztuk armat. A że Hrabia Apraxyn chciał opanować wszystkie inne tegoż Miasta Przedmieścia; oblężeni spalili je ze szczerem, jednak Wojsko Rosyjskie rozłożyło się na rozwalinach pogorzalych Domów.

Dnia 5. Oblężeni posłali Trębacza z dwoma Deputowanemi do Hrabia Apraxyna chcąc Kapitulować, ale on niechciał wchodzić w żadne Kondycye, wyciągając aby się zdali na dyskrecyą. Czemu gdy nieprzyjeśli, zaczęto znowu postępować zniemi zwykłym w oblężeniu sposobem.

Odebrano także wiadomość z Województwa Sieradzkiego, że Major Wojska Rosyjskiego nazwiskiem Drewitz nagonwszy w Starej Wsi Pana Bierzyńskiego 300 ludzi z sobą mającego, atakując onych popędził aż nad brzegi Pilicy, z kąd rozpierzbęli się w lasy. Zostało na miejscu zabitych 125, w niewolę wziętych 60. Zabrano oraz wiele koni, parę Kotłów i Buzdygan Pana Bierzyńskiego. Między niewolnikami znajdował się Porucznik ze 30 ludzi od Regimentu Generała Goltza zabranemi gwałtem przez wzwyz wspomnianego Bierzyńskiego, którzy są odesłani do swojego Regimentu.

Z drusiej strony Major Gerdré wysłany za Xiążęciem Marcinem Lubomirskim, napadłszy go w Makowie pod Lanckoroną, położył na placu 200 ludzi, a wziął w niewolę 130, i samego zagnął aż na granicę, gdzie uszedł w kilka Osób. Tenże Major Gerdré idąc potym do Zyweca spotkał drugą partyę, i zabił ludzi 70, reszta w rozsypkę poszła.